



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 3 kwietnia 1938 r.

- g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.
- g. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. F. Gryglewicz.
- g. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz, nauka — ks. Kałuski.
- g. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.
- g. 15. Gorzkie Żale — ks. Proboszcz, kazanie pasyjne — ks. Weber.

Ruch w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Wiesława Hanna Pachelska.

Zapowiedzi:

Henryk Cipiński, kaw. z par. tut. z Heleną Półtorakówną p. z Imbramowic p. tamt. Alfons Skowron, k. z Jadwigą Kociąłkowską, p. ob. par. tut., Kazimierz Wyporski, k. z par. tut. ze Stanisławą Nowakowską, p. z Zarek tamt. par., Tadeusz Bitner k. z par. tut. z Marianną Steżycką z Grójca tamt. par., Michał Gwędzki, k. z Kazimierzą Paliga, p. ob. par. tut., Leon Jagła, k. z Pogoni z Heleną Nowak, p. par. tut., Zogniew Ratajski k. z Heleną Cuglewską, p. ob. par. tut., Marceli Muliński, wd. z Heleną Zakrzewską, wd. ob. par. tut., Stanisław Wiktor Mameczarski, k. z par. tut. z Heleną Marią Kozłowską, p. z Sosnowca, Stefan Jaskulski, k. z Dańdówki par. Zagórze, z Leokadią Gwóźdź, p. z parafii tut., Adam Kaim, k. z Janiną Kwaśniak, p. ob. par. tut., Piotr Krzywdą, k. ze Stanisławą Piliś, p. ob. par. tutejszej.

Zmarli:

Helena Cegła 73 lata, Piotr Grabowski 63 lata.

Rocznice zgonów:

Władysław Jęczki, Józefa Procke, Franciszek Slezak, Antoni Nowakowski, Antonina Ormianin, Władysław Kalinowski.

Pieśni:

1. Ogrodzie oliwny widok w Tobie: dziwny,
2. Cierpienia uwieńczone,
3. W krzyżu cierpienie,
4. Jużem dość pracował dla Ciebie człow.

Sprawozdanie ogólne

Z rocznej działalności Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo za 1937 r.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Starym Sielcu założone zostało

dnia 27 kwietnia 1932 r. Rok więc Sprawozdawczy jest szóstym rokiem działalności.

Patronem Stowarzyszenia jest św. Wincenty à Paulo, pierwszy założyciel Stow. Pań Miłosierdzia.

Dotychczasowy zarząd naszego Stow. stanowią:

Dyrektor — ksiądz proboszcz Wł. Mach.

Prezydentka (prezeska) — p. Janina Strzelecka.

Sekretarka — p. Janina Gawędowa.

Zastępczyni sekretarki p. Maria Goncerzowa.

Skarbniczka p. Bronisława Okamferowa.

Zastępczyni skarbniczki p. Maria Bonczkowa.

Członkinie zarządu: pani Rudzka, Kowalska i Czekajowa.

Komisja rewizyjna: p. Dr. Fałęcka, p. Konieczna i p. Zapiórowa.

Stowarzyszenie składa się z członkin czynnych i wspierających. Członkinie czynne, czyli panie Opiekunki pracują i pomagają zarządowi we wszystkich czynnościach Stowarzyszenia. Sprawują pieczę nad ubogimi pozostającymi pod opieką Stowarzyszenia. Członkinie wspierające niosą pomoc materialną w postaci składek członkowskich i dobrowolnych ofiar.

Celem Stowarzyszenia jest: udzielanie chorym, starcom, sierotom i ubogim duchowej i materialnej pomocy. Osobiste odwiedzanie ubogich w ich mieszkaniach należy do zasadniczych obowiązków Pań Miłosierdzia.

Fundusze Stowarzyszenia tworzą: składki członkowskie, Puszka św. Antoniego w Kościele, dobrowolne ofiary i darowizny, dochód z Tygodnia Miłosierdzia, oraz imprezy dochodowe, których my prawie, że nie urządzamy z braku odpowiedniego lokalu. (Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości stanie w naszej parafii dom katolicki co jest

ostatnim marzeniem naszego Czcigodnego Księdza Proboszcza). Wtedy będzie można czerpać, również dochód z imprez. Stowarzyszenie liczy obecnie 22 członkinie czynne i 154 wspierające.

Stowarzyszenie wspierało w ciągu roku 41 rodzin i 16 osób samotnych.

Świadczenia materialne: Osobistych odwiedzin u biednych odbyły panie Opiekunki w ciągu roku 2182. Rozmów czyli kwitów na mleko i żywność wydano 2212 na łączną sumę 1.272,14. Święconym obdarzono 43 osoby, gwiazdką 52 osoby.

W Tygodniu Miłosierdzia rozdano biednym 299 sztuk różnej odzieży, 20 nowych swetrów, 4 sztuki pościeli, 57 par obuwia starego i 14 par nowych. Ponadto 10 torebek (12 kg.) maki, 35 paczek kawy, 7 kawałków mydła i 60 sztuk śledzi. Razem obdarzono odzieżą i produktami w T. M. 37 rodzin.

Pomoc sanitarna: pomagano ubogim w utrzymywaniu czystości w mieszkaniu i koło dzieci. Kilka-naście razy rozdano chorym lekarstwa, 4 osoby umieszczono w szpitalu, 2 dzieci w przytulku. Popiera-no walkę przeciwgruźlicy itp.

Świadczenia natury duchowej: Stowarzyszenie opiekuje się również osobami moralnie upadłymi. Upraw-niono dzikich małżeństw 2, 8 razy spowodowano chrzest dzieci, 9 razy zaopatrzone chore ostatnimi Sakramentami św., 2 osoby doprowadzono do Sakramentu pokuty nigdy nie praktykujące, 10 zmarłym odda-no ostatnie usługi, 84 dzieci ubrano do I szej Komunii św.

Urządzono dzień chorych. W dniu tym chorzy zostali sprowadzeni i zwiezieni do Kościoła na uroczyste nabożeństwo przystępując do spowiedzi i wspólnej Komunii św. przy-czym ks. Dyrektor udzielił błogosła-wieństwa N. S.

Propaganda akcji charytatywnej: Zorganizowano Tydzień Miłosierdzia,

„Wiadomości Parafialne” proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

który ks. Dyrektor rozpoczął pięknym okolicznościowym przemówieniem i nabożeństwem.

Wzięto udział na zjeździe delegatów St. P. M. w Częstochowie, urządzono wspólny opłatek dla członków czynnych, wspierających i sympatyków gdzie również wygłoszono kilka przemówień. Urządzono przedstawienie amatorskie.

Czytamy pisma katolickie itp.

Zebrań zarządu, oraz członków czynnych odbyto w ciągu roku 13 i jedno zebranie Walne.

Zebrania zarządu i członków czynnych odbywają się co miesiąc w pierwszą środę w lokalu na plebanii, przeciętnie przychodzi na zebranie 22 osoby.

Praca nad własnym uświęceniem członków: Zebrania rozpoczynają się i kończą modlitwą. W czasie zebrań ks. dyrektor prowadził pobożne czytanie z księgi o „Naśladowaniu Świętych“.

Odbywamy wspólne nabożeństwa w dniach przez regulamin przepisanych t. j. w drugą niedzielę po Wielkiej nocy, w uroczystość przeniesienia relikwii św. Wincentego à Paulo (19 lipca) i w Niepokalane poczęcie N. M. P. (8 grudnia). Ks. dyrektor odprawił również kilka Mszy św. w intencji Stowarzyszenia i Pań wspierających. Bierzemy udział w rekolekcjach. Przed odwiedzeniem ubogich członkinie odwiedzają N. S. i t. p.

Tak przedstawia się nasza roczna działalność. Można by zrobić dużo więcej. Niestety brak funduszków nie pozwala nam pójść dalej. Lata obecne są latami trwającego kryzysu i szeregi biednych i potrzebujących pomocy stale się zwiększają, a ofiarność — zmniejsza i tu właśnie nasuwają się pewne trudności. Ludzie już, że tak powiem otrzaskali się z tym zjawiskiem i nędza ludzka zaczyna powoli powszednieć. Brońmy jednak tego. Nie przechodźmy obojętnie koło ludzi, których czasem niezаслужony los dotknął boleśnie. Oczywiście, że jest niemożliwym złagodzenie radykalne sytuacji, ale róbmy co jest w naszej mocy na co nas stać. Złagódźmy cierpienia, ocierajmy łzy nie łzy lekkie, kapryśne, łzy na pokaz, lecz łzy dojrzałe zaprawione gorzycą i bólem, łzy od których pęka serce, łzy najcięższych zawodów życiowych.

Do tego potrzeba nam dużo dobrego serca i zrozumienia prawdziwie chrześcijańskiego.

Wznośmy więc wzrok na wielkiego patrona św. Wincentego à Paulo tego prawzoru miłosierdzia, do

tego zwierciadła w którym tak pięknie odbija się postać Chrystusa Pana. Niech Jego ożywcza moc spłynie do naszych serc, zapali miłością bliźniego, pobudzi do miłosiernych uczynków popartych błogosławieństwem Chrystusa Pana „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.“

sekretarka:

Janina Gawędowa.

Stary Sielec, dn. 9.III 1938 r.

Kochajmy Swoich Księży.

Ubiegła niedziela w naszej parafii przeszła, pod znakiem wspaniałej manifestacji uczuć religijnych i miłości ku naszym kapłanom, którym okazaliśmy swe głębokie przywiązanie, przez uroczyste uczczenie Imienia Jednego z Nich, mianowicie Ks. E. Webera.

Już parę minut po 7-mej rano zaczął się niecodzienny ruch na plebanii, to przybywali druhowie miejscowego oddziału K. S. Męsk., którego Asystentem jest kochany prezes nasz ks. E. Weber. O godz. 8-ej pomimo, że zbiórka naznaczona była na 8.30, ognisko nasze któreśmy specjalnie odnowili było przepelnione druhami, którzy kierując się względami gościnności, musieli je opróżnić, ustępując miejsca delegacjom zaproszonych organizacji, które się dość licznie na naszą manifestację stawili, zyskując przez to naszą wdzięczność i gotowość do wzajemnej przysługi.

Godz. 8.45 organizację poczęły się formować do marszu-delilady na uroczyste nabożeństwo, przyczem okazało się, że nasz plac kościelny był trochę za szczupły do swobodnego uformowania pochodu, to też podczas przyjmowania raportu przez Czig. Solenizanta poczty sztandarowe w liczbie jedenastu stały już na ulicy.

Po odebraniu raportu przy którym szczególnie pięknie wyszła 59 druż. harcerska pochód ruszył na nabożeństwo, wypełniając kościół po brzegi.

Gdy na ambonę wszedł z kazaniem Przew. Ks. Proboszcz widać było po Nim wzruszenie nie mniejsze niż u samego Ks. Solenizanta, gdyż piękny był widok, przy wypełnionym kościele. Poczty sztandarowe stanęły, jakoby wieniec różnobarwnych kwiatów u stóp ołtarza, potwierdzając tym swą wiarę i gotowość do służby Bożej.

Wzruszenie i duma ogarnęła serca nasze, gdy Przew. Kaznodzieja

skreślił nam rolę naszego posłannictwa jako Akcji Kat. a zwłaszcza naszej młodzieży katolickiej, wskazując w tej nauce nasze cele do których winniśmy dążyć, gdyż: „Cóż pomoże człowiekowi, jeśli świat zdobył, a na dusze swej szkodę poniósł“. Urządzimy życie nasze na wzór Chrystusowy, oto treść nauki, którą z takim zapalem i serdecznością wygłosił nam Przew. Ks. Proboszcz.

Gdy po skończonym kazaniu, z Mszą św. wyszedł Czig. Solenizant w otoczeniu czterech druhow mini-strantów, w mundurach, to każdy z obecnych w świątyni, a zwłaszcza Ty kochany Ks. Asystencie przekonać się musiałeś, że jako Ty nam jesteś Asystentem tak samo i my gotowiśmy Ci wszędzie asystować czy to na stopniach ołtarza, czy na codziennej drodze życia, dzieląc Twe smutki i przysparzając radości w rodzaju tej jaką odczułeś udzielając nam, w dniu tak uroczystym dla Ciebie Komunii św.

Gdy na zakończenie tej uroczystości kościelnej, obecni odśpiewali „Hej do apelu“ to każdy z obecnych w kościele, widząc te zwarte szeregi młodzieży katolickiej, widzieć musiał przyszłość Polski jasną.

Po nabożeństwie celem upamiętnienia tej podniosłej chwili zrobiono fotografię oddziału K. S. M. M. w czasie której burzę śmiechu i humoru dał nam nasz, również gorąco kochany Przew. Ks. Proboszcz, który ustawicznie walczył z wiatrem targającym Mu czuprynę.

W drugiej części tej uroczystości, odbyła się uroczysta akademія uroczysta, śpiewem i muzyką, która przemieniła się w żywiołową manifestację na cześć Solenizanta.

Już nie tylko kochanego Solenizanta lecz wogóle naszych kochanych Ks. Ks. stając się ogólną manifestacją katolicką, o czym świadczy okrzyk na cześć Ojca św. w wzniesionym na zakończenie przez kochanego Solenizanta a ochotnie po trzykroć powtórzony przez obecnych.

Na zakończenie jako członek kierownictwa dziękuję uprzejmie wszystkim tym którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości a zwłaszcza: delegacjom, publiczności, druhom miejscowego oddziału K.S.M.Ż. oraz orkiestrze i harcerzom 59 druż. którzy w dużej mierze przyczynili się do wypełnienia naszego programu, wywołując śmiech swymi występami scenicznymi.

Druh Janek.